

Agata Rokseła

BREXIT W PIGUŁCE



Agata Rokseła

**BREXIT
w pigułce**

Łódź 2018

© Copyright 2018 by Stowarzyszenie Instytut Nowych Technologii
w Łodzi
egzemplarz bezpłatny (publikacja bezpłatna)

Biblioteka Europe Direct Łódź
nr 5/2018

Autor:
Agata Rokseła

Redakcja:
Krzysztof Łobodziński

Publikacja współfinansowana ze środków Unii Europejskiej

Wyrażone w niniejszej publikacji opinie są poglądami jej Autorów

Printed in Poland
Wydanie I

*23 czerwca 2016 roku cała Wspólnota Europejska wyruszyła w nieznane.
To dzień, w którym 17,4 mln ludzi w Wielkiej Brytanii zagłosowało za tym,
aby stać się pierwszym krajem, który opuści Unię Europejską.*

Podstawy historyczne

Zaczynamy 60 lat temu. Po tym, jak I i II wojna światowa przyniosły na kontynencie bezprecedensową śmierć i zniszczenie, prosta teoria zyskała na sile: **jeśli kraje utworzą silniejsze więzi gospodarcze, prawdopodobieństwo, że będą ze sobą walczyć znacznie się zmniejszy.**

Tak w 1957 roku Belgia, Francja, Włochy, Luksemburg, Holandia i Niemcy Zachodnie podpisały Traktaty Rzymskie i utworzyły Europejską Wspólnotę Gospodarczą (EWG).

Wówczas Wielka Brytania nie była sygnatariuszem Traktatów. Do EWG próbowała dołączyć w 1963 roku i 1967 roku, ale została zablokowana przez obecnego prezyden-

ta Francji Charlesa de Gaulle'a. De Gaulle nie ufał Brytyjczykom i ich bliskim sojusznikom, Stanom Zjednoczonym, chociaż oficjalnym powodem de Gaulle'a było to, że gospodarka Wielkiej Brytanii nie była zgodna z gospodarką Europy.

Członkostwo Wielkiej Brytanii w strukturach Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej stało się możliwe dopiero kilka lat później, w 1973 roku, po ustaniu władzy de Gaulle'a. Jednakże nie każdy Brytyjczyk aprobował ten pomysł. Zaledwie dwa lata po przystąpieniu do Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej, której bezpośrednią następczynią jest Unia Europejska, Wielka Brytania przeprowadziła pierwsze w historii referendum krajowe, aby zdecydować, czy

powinna wystąpić ze Wspólnot. Głosowanie tymczasowo „zamknęło sprawę”, gdyż 67% wyborców zdecydowało się zostać w EWG, często wtedy nazywanej także „Wspólnym rynkiem” (Common Market). Był to pierwszy sygnał, ukazujący stosunek Brytyjczyków do członkostwa.

Pod wieloma względami Europejska Wspólnota Gospodarcza została zaprojektowana tak, aby odzwierciedlać najbardziej udaną republikę federalną świata: Stany Zjednoczone. Podobnie jak dwa stulecia wcześniej kolonie amerykańskie, poszczególne kraje Europy zdecydowały, że będą w lepszej sytuacji ekonomicznej, geopolitycznej, jeśli stworzą zjednoczoną grupę.

Europejska Wspólnota Gospodarcza później znana jako Unia Europejska rozszerzyła się ostatecznie do 28 państw członkowskich, uchwalając niezliczone ustawy i reformy, które stworzyły kwitnącą strefę polityczną i gospodarczą z 500 milionami obywatelami.

Dlaczego Wielka Brytania zdecydowała się na odejście z UE?

Ponieważ Wspólnota Europejska stawała się coraz bardziej zintegrowana, a jej członkowie decydowali się na większą rezygnację z suwerenności, Zjednoczone Królestwo podtrzymywało negocjacje w celu zachowania niezależności od kluczowych aspektów Unii. Nie przyłączając

się m.in. do Strefy Schengen, inicjatywy otwartych granic, którą reszta państw członkowskich zainicjowała w 1995 roku w celu stworzenia całkowicie swobodnego przepływu w ramach Unii. Podobnie, zamiast przyjąć euro, zdecydowała się na utrzymanie funta brytyjskiego jako swojej waluty.

Jednak najbardziej prawdopodobnym wydarzeniem, które doprowadziło do zdecydowanego kroku ku wyjściu Wielkiej Brytanii z Unii Europejskiej, było wejście w życie Traktatu Lizbońskiego w 2009 roku. Nie tylko miał on bowiem zwiększyć skuteczność i znaczenie centralnych instytucji Unii, ale także w ramach art. 50 po raz pierwszy precyzował oficjalnie procedurę wystąpienia z UE.

Warto zauważyć, że mniej więcej w tym samym okresie świat stanął w obliczu poważnej recesji. W trudnej sytuacji znalazła Grecja, w której dług publiczny był znacznie wyższy niż w przypadku większości innych państw członkowskich UE. Członkowie Unii Europejskiej wymusili na niej poważne cięcia wydatków w zamian za pieniądze, których potrzebowała, aby ustabilizować swoją gospodarkę. Jednym z głównych benefaktorów była Wielka Brytania.

W niedługim czasie nastąpił kryzys migracyjny, gdyż miliony uchodźców uciekło z targanych wojną krajów na Bliskim Wschodzie i w Afryce Północnej. Wskaźniki imigracji wzrosły w całej Europie, zaś preferowanym celem podróży była

jedna z trzech największych gospodarek UE: Niemcy, Wielka Brytania i Francja. Wraz z tymi wszystkimi nowymi przybyszami, z których wielu potrzebowało ogromnej pomocy publicznej, wzrosły antyimigranckie nacjonalistyczne uczucia.

Dopełniający czynnik, wpływający na wzrost niechęci Brytyjczyków do projektu integracji europejskiej, stanowiło zagrożenie terrorystyczne. W Europie doszło do szeregu ataków, częściowo przeprowadzonych przez imigrantów, w tym niszczycielska przemoc w listopadzie 2015 r. w Paryżu, która zabiła lub zraniła blisko 500 osób.

Dodatkowym silnym argumentem był fakt, że Wielka Brytania jako jeden z najbogat-

szych krajów Unii, wnosi zbyt wiele pieniędzy do wspólnego europejskiego budżetu.

W obliczu trudnych ponownych wyborów w Wielkiej Brytanii premier David Cameron obiecał, że „jeśli wygra” zaplanuje publiczne referendum w sprawie tego, czy Wielka Brytania powinna opuścić UE. Wśród tych, którzy nalegali na Brexit byli głównie prawicowi politycy, którzy polegali na zapalnej retoryce i dezinformacji. Zaś rząd brytyjski podał do publicznej wiadomości informacje w wielu kwestiach. Między innymi dokument wyjaśniający, dlaczego Wielka Brytania będzie silniejsza, bezpieczniejsza i lepiej sytuowana, jeśli pozostanie członkiem zreformowanej UE, ale także alternatywy

dla członkostwa, w tym analizę bezpośrednich skutków gospodarczych opuszczenia Unii Europejskiej przez WB. Niestety z badań przeprowadzonych przez rząd znikoma część społeczeństwa zapoznała się z powyższymi informacjami, co m.in. przyczyniło się do ostatecznego wyniku referendum.

23 czerwca 2016 roku 17,4 mln mieszkańców Wielkiej Brytanii zagłosowało za tym, aby stać się pierwszym krajem, który opuści Unię Europejską

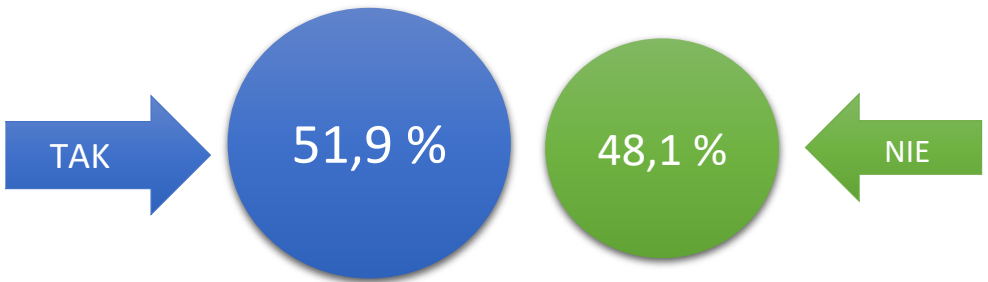
Pytanie postawione w referendum:

Czy Zjednoczone Królestwo powinno pozostać członkiem Unii Europejskiej, czy też opuścić Unię Europejską?

Uprawnieni do udziału w referendum:

Obywatele brytyjscy, irlandzcy i Brytyjskiej Wspólnoty Narodów w wieku co najmniej 18 lat, którzy mieszkali w Wielkiej Brytanii lub Gibraltarze, będący uprawnieni do głosowania. Oraz obywatele Wielkiej Brytanii mieszkający za granicą, pod warunkiem, że w ciągu ostatnich 15 lat byli zarejestrowani do głosowania pod adresem w Wielkiej Brytanii.

CAŁOŚCIOWE WYNIKI GŁOSOWANIA WIELKIEJ BRYTANII W REFERENDUM
PRZEPROWADZONYM 23 CZERWCA 2016 ROKU



PONIŻEJ PREZENTUJEMY SZCZEGÓŁOWE WYNIKI

	OPUŚCIĆ	ZOSTAĆ
WIELKA BRYTANIA	51,9%	48,1%
	17,410,742 głosujących	16,141,241 głosujących
KRAJE WCHODZĄCE W SKŁAD WIELKIEJ BRYTANII		
ANGLIA	53,4 %	46,6 %
	15,188, 406 głosujących	13,266,996 głosujących
SZKOCJA	38,0%	62,0%
	1,010,322 głosujących	1,661,191 głosujących
WALIA	52,5 %	47,5%
	854,572 głosujących	772,347 głosujących
PÓŁNOCNA IRLANDIA	44,2%	55,8%
	349,442 głosujących	440,707 głosujących

Opracowane na podstawie: *Electoral Commission*

Konsekwencje były natychmiastowe. David Cameron podał się do dymisji, a wartość brytyjskiego funta spadła. Obecnie jest ona o około 15% niższa w stosunku do dolara. Teresa May, członek gabinetu Camerona, była przeciwna Brexitowi, ale w sprytnym posunięciu nie zdecydowała się na kampanię publiczną, pozycjonując ją doskonale na przyszłego Premiera.

Wierna swojemu powiedzeniu „Brexit means Brexit” Teresa May wysyłając list do Przewodniczącego Rady Europejskiej Donalda Tuska rozpoczęła dwuletni proces wychodzenia Wielkiej Brytanii z Unii Europejskiej, opierający się na negocjacjach dotyczących przyszłych stosunków z Europą.

Warto zwrócić uwagę, że dwa lata nie są długim okresem, aby przejść przez długą listę kluczowych punktów, które obejmują m.in. takie zagadnienia, jak:

- czy Europejski Trybunał Sprawiedliwości będzie nadal posiadać jurysdykcję nad Wielką Brytanią?
- czy Wielka Brytania zaakceptuje europejskie prawa człowieka, czy będzie działać na rzecz napisania własnej brytyjskiej ustawy?
- ile Wielka Brytania zapłaci UE za projekty i programy, do których realizacji zobowiązała się przed Brexitem?
- jakie będą prawa dla obywateli UE mieszkających w Zjednoczonym Królestwie

i odwrotnie – dla Brytyjczyków mieszkających w UE?

- co stanie się ze Szkocją, której społeczeństwo w większości głosowało za pozostaniem w UE (62% do 38%)?

Największym problemem jest jednak, czy negocjacje mają być twarde czy miękkie. Dotyczy to głównie handlu i imigracji. Miękkie w dużej mierze miałyby utrzymać rzeczy takie same, jak są. Czyli ciągły, permanentny swobodny przepływ towarów i osób. Zaś twardey Brexit skutkowałby wzrostem podatków od towarów i usług w obu kierunkach. Twardy ograniczyłby również migrację obywateli UE do Wielkiej Brytanii.

Norwegia jest przykładem tego, jak miękki Brexit

mógłby zadziałać. Jest członkiem jednolitego rynku, ale nie jest pełnoprawnym członkiem UE. Ponadto w celu uzyskania dostępu do rynku, akceptuje swobodny przepływ osób.

Taki scenariusz najlepiej widziałyby Wielka Brytania, zaś UE wręcz przeciwnie. Najbardziej wpływowy lider w UE, kanclerz Niemiec Angela Merkel zaznaczyła, że Europa będzie targować się twardą ręką jednocześnie dbając o interesy swoich pozostałych 27 członków. „Dlaczego pozwolić mamy Wielkiej Brytanii na zachowanie najlepszych części członkostwa w związku, jakim jest UE?” – zaznaczyła.

Wygląda na to, że niezależność Wielkiej Brytanii nie

będzie tak wielka, jak na początku jej się wydawało. Czy jest jakakolwiek szansa dla Wielkiej Brytanii? Czy można odwrócić ten kurs? Czy można w ogóle zatrzymać Brexit? Wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej uznał, że nadal Wielka Brytania może jednostronnie odstąpić od projektu wyjścia z UE odwołując Artykuł 50.

W praktyce oznacza to, że rząd wciąż ma możliwość odwołania go. Warunkiem jest jednak spełnienie wymagań konstytucyjnych Zjednoczonego Królestwa, co oznaczać może konieczność ponownego głosowania w Izbie Gmin.

**Zatem wszystko w rękach
Wielkiej Brytanii.**



Wyrażone w niniejszej publikacji opinie są poglądami jej Autora.
Treści prezentowane w niniejszej publikacji nie są tożsame ze stanowiskiem
Komisji Europejskiej.